

Alzheimer

—zapamiętaj zanim zapomnisz

Dr med. Tadeusz Parnowski

*kierownik oddziału psychogeriatry
w Instytucie Psychiatrii i Neurologii
w Warszawie*



Z dr med. Tadeuszem Parnowskim rozmawia Iza Marcisz

- Upragnione przez człowieka wydłużanie życia przynosi jednocześnie wiele trudnych problemów medyczno-społecznych. Należy do nich m.in. choroba Alzheimera, o której jeszcze piętnaście lat temu, nie mówiło się jako o problemie społecznym. Wraz z chorobami pojawiają się kłopotliwe dolegliwości, np. NTM...

- Problem powstał w latach osiemdziesiątych, kiedy wzrosła w świecie liczba starych ludzi. Medycyna zwróciła wówczas uwagę na występujące w skali zjawiska choroby zwyrodnieniowe wieku podeszłego, a wśród nich chorobę Alzheimera, która wraz z chorobą Lewyego oraz z otępieniem czołowo-skroniowym zwanym chorobą Pika, stanowią ponad 90% wszystkich schorzeń zwyrodnieniowych charakterystycznych dla podeszłego wieku. Zaliczamy je do otępienia pierwotnego w odróżnieniu od otępienia wtórnego, wywołanego miazdżycą, stanowiącego 25% w tej grupie schorzeń.

- Jak w Polsce wygląda problem chorób zwyrodnieniowych mózgu?

- U nas możemy mówić o tym problemie od 10-12 lat. Łączy się on ściśle z sytuacją demograficzną kraju. Głównym bowiem czynnikiem powstania tych chorób, jest właśnie wiek. Szacuje się, że na otępienie cierpi u nas 8-10% ludzi powyżej 65 roku życia, z tego około 80 tysięcy ma już tak zwane głębokie upośledzenie.

- Czy nasza medycyna przygotowana jest do wczesnego rozpoznawania chorób podeszłego wieku?

- Trzeba z przykrością stwierdzić, że lekarze dość często lekceważą przypadłości starszych pacjentów, kładąc na karb właściwych wiekowi zmian fizjologicznych. Z drugiej strony osoby starsze niejednokrotnie wstydzą się do nich przyznać. Kiedy zaś choroba zostanie już rozpoznana, pacjenci bywają oporni w leczeniu.

- Zaburzenia pamięci, wolniejsze myślenie, spowolnione kojarzenie, okresowe zapominanie a następnie przypominanie sobie czy to już choroba Alzheimera?

- Chorobą są zaburzenia pamięci upośledzające funkcjonowanie człowieka np. zapomina się co trzeba kupić albo gdzie się mieszka. Narastające zaburzenia nie należą do stanu fizjologicznego.

**- Jedną z takich przypadłości jest nie-
trzymanie moczu ...**

- Problem NTM jest bardzo powszechny. U osób dotkniętych chorobą Alzheimera, tak jak u wszystkich starych ludzi, mięśnie są coraz słabsze i występuje tzw. popuszczanie zwłaszcza w nocy. Na to nakłada się choroba. Przy średnim jej zaawansowaniu sprawę koryguje się ilością płynów i regularnym wyprowadzaniem chorego do toalety. Przy głębokim otępieniu dołącza się problem nietrzymania stolca. Stosuje się wówczas pieluchy, których chory potrzebuje ok. 150 sztuk miesięcznie a zatem więcej niż wynosi liczba refundowanych pieluch czy pieluchomajtek. Do tego dochodzą problemy z zaopatrzeniem punktów dystrybucyjnych. Wielu z nich nie może dostać właściwych dla siebie rozmiarów pieluch czy kieszonek.

NTM występuje nie tylko w stanach otępienia, ale również przy innych zaburzeniach psychicznych. Około 50-60% osób w wieku podeszłym cierpi na depresję. U tych chorych zwieracze często odmawiają posłuszeństwa. Mamy wtedy do czynienia z błędnym kołem, bowiem w depresji występuje negatywna ocena samego siebie. Tę niską samoocenę pogłębia świadomość, że człowiek po pewnym czasie zostaje prześląknięty zapachem moczu. Dlatego stosowanie pieluch czy pieluchomajtek ma w tym przypadku również znaczenie lecznicze.

- Przy Stowarzyszeniu działa Polska Fundacja Alzheimerowska. Jaki jest jej cel i zadania?

- Polska Fundacja Alzheimerowska powstała 11 lat temu dla wspierania rozwoju ruchu opieki nad chorymi z otępieniem. Jej celem jest wdrażanie modelowych rozwiązań różnych form opieki nad pacjentami, pomoc opiekunom chorych, szkolenie opiekunów, prowadzenie badań naukowych,

stymulowanie społeczeństwa do organizowania opieki i poszerzania wiedzy o problemach zdrowotnych ludzi w podeszłym wieku. Dzięki działalności Fundacji chory może między innymi zaopatrzyć się w dodatkowe środki i sprzęt łagodzące objawy NTM po cenie hurtowej.

- Główny ciężar opieki nad tymi chorymi dźwigają ich rodziny oraz opiekunowie. Zważywszy jednak specyfikę choroby oraz warunki życiowe rodzin, istnieje ogromne zapotrzebowanie na specjalistyczną opiekę stacjonarną w domach pobytu stałego lub dziennego...

- Potrzeby są bardzo duże i mają tendencje wzrostowe w miarę przybywania ludzi w podeszłym wieku. Zadowalające ich zaspokojenie przerasta nasze możliwości. Celem Fundacji jest praktyczna pomoc dla jak najliczniejszej grupy osób. Przykładem może być zorganizowanie Poradni Zaburzeń Pamięci. Placówki takie powstały w Warszawie, Siedlcach i Toruniu. Na warszawskim Ursynowie powstał Dom Dziennego Pobytu czynny 5 dni w tygodniu. Jest to placówka dla ludzi samodzielnie chodzących. Prowadzi się tam terapię polegającą m.in. na usprawnianiu orientacji w codziennej rzeczywistości, wspieranej środkami farmakologicznymi. Pod patronatem Siedleckiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z chorobą Alzheimera otwarto Dom Okresowego Pobytu w Ptaszkach. Działania PFA prowadzą do zwiększenia świadomości społecznej na temat starości i jej psychologicznych i medycznych konsekwencji, uświadamiania o najczęstszych chorobach. Organizowanie pomocy jest dbałością o zapewnienie nie tylko godnego starzenia się naszym ojcom i matkom, parterom i rodzinom, ale także ma wymiar moralny, uzmysławiający wzajemną współzależność wszystkich członków społeczeństwa. Takim właśnie społecznemu solidaryzmowi służyć ma otwarcie Centrum Alzheimerowskiego w Otwocku, gdzie poza fachową opieką, w przyjaznej atmosferze przebywać będą ludzie chorzy.

- Dziękuję za rozmowę.